Nr. 225. Wtorek 4. Października 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 27. września. Przez połączenie służby nauczyciela i organisty przy szkole trywialnej w Padwie w obwodzie Tarnowskim, tudzież gotowość gminy tamtejszej, która dotychczasową kwotę 46 złr. 26 kr. m. k. na rzecz szkoły na 100 złr. m. k. rocznie podwyższyła, gdy nakoniec Padewski pleban miejscowy ks. Jan *Berski* zapewnił po 10 złr. m. k. rocznie na czas posiadania beneficium, przeto wynosi obecnie dotacya nauczyciela wspomnionej szkoły 190 złr. mon. konw.

C. k. krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemność podać udowodniona temi darami dążność wspomnionych stron ku podniesieniu nauk ludu z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów, 27. września. W doniesieniach prywatnych Gazety Lwowskiej z d. 27. września r. b. Nr. 220 podano wiadomość, że u Wawrzyńca Pisch'a w Bochni wyszło dziełko pod tytułem: „Krótki rys jeografii w dwóch kursach", jakoby przekład z niemieckiego „Leitfaden der Geographie" von J. Bellinger (8. S. XIV. 82. cena 15 kr. m. k.) czwarte wydanie — że wys. ministeryum nauk, tudzież c. k. krajowa władza szkolna zaprowadziła je w tutejszych gymnazyach jako książkę naukową z usunięciem używanego dotychczas dzieła Buryer'a, i że je w wspomnionej księgarni za cenę 20 kr. m. k. nabyć można.

Dla uniknienia wszelkich nieporozumień prostuje się tę wiadomość o tyle, że wspomnionego u Pischa wydanego dziełka polskiego, którego treść nieznajoma władzy, nie przypuszczono dotychczas do użytku naukowego w tutejszych gymnazyach krajowych.

Lwów, 30. września. Podaje się niniejszem do wiadomości publicznej, że nowo założona za najwyższem potwierdzeniem Jego c. k. Apostolskiej Mości, stósownie do dekretu wysokiego ministeryum oświecenia z 14. stycznia b. r. liczba 422, zupełna niższa szkoła realna o trzech klasach w Brodach, będzie otworzona z początkiem roku szkolnego 185$^{3}/_{4}$, i że nauka w niej rozpocznie się dnia 15. października b. r.

Warunki przyjęcia do tego naukowego zakładu są:

a) Skończony dziewiąty rok życia,

b) zgłoszenie się do przyjęcia, przyczem rodzice lub ich zastępcy mają ustnie albo na piśmie wyrazić życzenie przyjęcia ich synów.

c) Wykaz potrzebnego przygotowawczego ukształcenia, do czego zwykle jest dostateczne zaświadczenie z dobrego postępu w trzeciej klasie głównej szkoły, przezco jednak nieodbiera się naukowemu zakładowi prawo zapewnienia się egzaminem przyjęcia o posiadaniu potrzebnych wiadomości.

Mająca się złożyć przez uczniów taksa przyjęcia, wynosi 2 złr. m. k. a dydaktrum, które semestralnie musi być zapłacone z góry, postanowiono na 8 złr. m. k. rocznie. Prawdziwie ubodzy uczniowie mogą mieć nadzieję uwolnienia od opłaty dydaktrum.

Lwów, 30. września. Na wybudowanie kościoła w Wiédniu wpłynęły do c. k. krajowej głównej kasy we Lwowie w miesiącu wrześniu 1853 następujące dalsze składki:

Kilku kandydatów trzeciego roku chirurgii we Lwowie złożyło 3r.10k. Gminy. Sokołów 2r.29k., Wyrów 1r.36k., Ruda 7r.42k., Stryhanka 4r.4k., Dobrotwór 2r.24k. i Sielec bieńków 1r.52k., gr. kat. dziekan w Busku ks. Andrzej Piasecki 61r., mandat. Mayer, gr. kat. proboszcz Ochrymowicz i dzierzawca propinacyi Nussbaum po 2r., gr. kat. proboszcz ks. Harasymowicz Bazyli, ekonom Jaworczukowski i dzierzawca propinacyi Nison Nussbaum po 1r., dzierzawca propinacyi Mojżesz Nussbaum 2r., gminy: Huszczanki, Łozówka i Obodówka 31r. Dobromirka 28r.56k., Palczyńce 14r. i Bieniawa 15r., pp.: Ocharski reprezentant dominikalny 5r., Szumański zarządca dóbr 1r., urzędnicy ekonomiczni: Wiśniowski i Wojciech Majewski 30k., Fincymberger 1r., Drozdowski 15k., Jastrzębski 10k., Piotr Majewski 15k., Łysy, praktykant dominikalny 30k., nauczyciel trywialny Buraczek 30k., Czerniawski i Tobiaszek po 20k., pani Tyszkowska, właścicielka dóbr 4r.30k., dzierzawcy propinacyi: Felberbaum, Gologer i Fuchs po 1r., Grünn 20k., Hirschhorn 30k., Jos. Wechsler, Dawid Wechsler i Nussim Nachmann po 20k., Kuczyński, leśniczy 30k., Kwastel maszynista i Stecków ogrodnik po 30k., gminy: Cebrów 10r.20k., Worobijówka 5r.30k., Kurowce 10r., Issypowce 6r. 40k. i Seredyńce 5r.30k., Ludwik hrabia Jabłonowski, właściciel dóbr Nastasowa 10r., gmina Bohatkowce 18r., pp.: Wodiera, dzierzawca dóbr 5r., ks. Zderkowski, gr. kat. proboszcz 2r., ks. Tomasiewicz, kooperator probostwa 1r., Biégeleisen, lekarz 3r., Soniewicki mandat. 5r. i Dobrowolski, nauczyciel tryw. 1r., Machnowski i Müller po 20k., gminy: Touste 6r.42k., Kąt 7r.4k., Przekalce 1r. 40k., Leżanówka 3r., Bilitówka 3r.7k., Dubkowce 3r.34k. i Raszłowce 13r., pani baronowa Czechowiczowa, dzierzawczyni dóbr 2r. i pani Zalewska 1r., gminy: Słobudka i Młyniska po 6r., Kobyłowłoki 12r., Jan hrabia Skarbek, właściciel dóbr 5r., mandat. Illukiewicz 2r. i Berezowski leśniczy 1r., gmina miasteczka Janowa 5r., nadkomisarz straży finans. Sichler 2r., Tarnopolski okręg straży finans., mianowicie p. Smigielski komisarz 2r. i Kozłowski respicyent 1r., podrzędni członkowie straży finans. 3r.50k., Willaume, trafikant hurtowy 1r., E. G. Grossmann, trafikant hurtowy 2r., niektórzy profesyoniści i trafikanci drobiazgowi 5r.34k. Za pomocą składek okręgów straży finans. w Zbarazu 29r.55k., w Grzymałowie 27r.9k. i w Trębowli 14r.30k., pp.: Mozer, rządca kameralny 5r., Kapiszewski, justycyaryusz kameralny 4r., Hizelew, rachmistrz kamer. 2r., Kloss, pisarz urzędu kamer. 1r., Schmidt, pens. nadleśniczy kamer. i Schulz, leśniczy kamer. po 2r., następnie Kamiński, pisarz kamer. i Rossowski, dzierzawca folwarku po 20k., Golimentowicz, asystent kancelaryi 10k., gmina Rungury 5r.20k., Uhnów 13r.12k., członkowie gminy Sałasze 10r.37k.

Sprawy krajowe.

Lwów, 4. października. Według wiadomości telegraficznej przejeżdżał Jego c. k. Apost. Mość w podróży do Warszawy wczoraj o god. 10. przed południem przez Szczakowę w towarzystwie Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Karola Ludwika i Jego Mości króla Prus, z którym się Jego c. k. Apostolska Mość w Kosel zjechał.

(Sprawozdanie o próbie jazdy na kolei żelaznej przez Semmering.)

Wiédeń, 29. września. O próbie jazdy na kolei żelaznej przez Semmering zawiera dziennik „*Austria*" następujące sprawozdanie: Śmiała budowa kolei żelaznej przez Semmering jest na ukończeniu i jeszcze przed końcem przyszłego miesiąca, jeżeli nieprzewidziane wypadki elementarne nie staną na przeszkodzie, wykończona będzie nieprzerwana linia kolei żelaznej między Wiédniem a Lublaną. Dnia 24. b. m. odbyła się pierwsza próba jazdy przez Semmering w przytomności Jego Excelencyi ministra finansów i handlu pana *Baumgartner* i w towarzystwie c. k. centralnego dyrektora budowli kolei żelaznych ministeryalnego radzcy *Ghega*, inspektorów *Löhr* i *Bolze*, tudzież wyższego inżyniera *Pilarskiego*. Od stacyi Mürzzuschlag aż do wiaduktu przez „Kalte Rinne" przodkował pociągowi lokomotyw „Lavant" z wiédeńsko-glogonickiej fabryki maszyn, będący w używaniu na południowej kolei żelaznej. O 9. godzinie 30. minucie zrana odjechawszy z Mürzzuschlag stanął pociąg o godzinie dziewiątej 57. minucie u głównego tunelu o półtora mili od Mürzzuschlag na granicy austryacko-styryjskiej; ten tunel 800 sążni długi przebyto w pięciu minutach. Styryjskie doliny po tamtej stronie tunelu były podczas jazdy pokryte gęstą mgłą i byłto wzniosły prawdziwie malowniczy widok, gdy pierwszy lokomotyw na wysokości blizko 2788 stóp nad powierzchnią morza z ciemnych sklepień tunelu wystąpił na góry po drugiej stronie leżące, gdzie się oczom jadących w głębi otwarła rozległa austryacka równina w zachwycającym blasku czystego słońca wrześniowego.

Jazda doliną od głównego tunelu na dół odbyła się bez przerwy, a gdy na tej przestrzeni przebyto jeszcze trzy tunele, a mianowicie przez Kartnerkegel w długości 106 sążni, przez Wolfsberg w długości 234 sążni, nakoniec przez Weberkegel w długości 200 sążni, i wysoki wiadukt przez wysoki Adlitzgraben, osiągnął pociąg o 10. godzinie 15. min. „Kalte Rinne" i zastanowił się pomimo silnej spadzistości 1: 40, poczem Jego Excelencya p. minister Baum-

gartner wysiadł dla oglądnienia dalszej przestrzeni kolei aż do Bayerbach. Cała przestrzeń $2\frac{1}{4}$ mili od Mürzzuschlag aż do „Kalte Rinne odbyto w 45 minutach bez najmniejszej przerwy. Po tej jeździe powrócił pociąg bez przeszkody do Mürzzuschlag. Na wysokim na dwa piątra podzielonym wiadukcie przez „Kalte Rinne" brakuje tylko jeszcze nasypów ziemi nad sklepieniami, tudzież parapetów, a na całej blisko półszosta mili długiej przestrzeni kolei od Mürzzuschlag do Gloggnitz, wyższa budowa tak dalece już jest ukończona, że tylko na pojedyńczych kawałkach, których długość w ogóle wynosi do $\frac{3}{4}$ mili, położone być mają szyny". *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Ischl, 25. września. Jch c. k. Moście, najdostojniejszy Arcyksiąże Franciszek Karol i najdostojniejsza Arcyksiężna Zofia opuszczą jutro Ischl i udadzą się z powrotem do Wiédnia na Styryę dla zwiedzenia miejsca odpustu Marya Zell.

Temeswar, w wrześniu. Niezaprzeczoną jest rzeczą, że położone nad rzeką Maros okolice południowo-wschodnich Węgier, równie jak przyległego województwa serbskiego i temeskiego Banatu nieosiągnęły tego stopnia materyalnej pomyślności, jakąby przy wyposażeniu gleby wszelkiemi środkami obfitej produkcyi pod wpływem pomyślnych stosunków klimatycznych osiągnąć mogły. Głównemi przeszkodami podniesienia materyalnego bytu tych okolic są powtarzające się często wylewy rzeki Maros i brak stosownych środków komunikacyjnych. Wylewy rzeki odejmują uprawie gospodarskiej znaczną przestrzeń ziemi i niszczą zbyt często najobfitsze plony, podczas gdy z drugiej strony dla braku stosownych komunikacyi uzyskane zbiory niemogą się dostać z łatwością na powszechną targowicę. Głównym powodem tych niedogodności jest nierówny bieg rzeki Maros. Zakręty tej rzeki tamują spływ powodzi i lodów, a z tego pochodzą nieszczęsne zatamowania i wylewy, przydłużają bieg i zmniejszają szybkość rzeki a przeto trwa transport dłużej i zboże drożeje. Przyczyniają się do tworzenia mielizn, które znacznie utrudzają żeglugę a częstokroć nawet czynią rzekę niespławną. Często już zwracano uwagę na troskliwą czynność rządu, który uznając wielki wpływ stosownej regulacyi rzek na rozwój gospodar., przemysł. i handlowych interesów poświęca starania swoje wykonaniu należytych budowli regulacyjnych, tudziez ulepszeniu istniejących i zakładaniu nowych gościńców wodnych w Węgrzech i we województwie. Dla uchylenia szkód jakie wyrządzają zakręty rzeki Maros, postanowił rząd uchylić zapomocą nadania prostego kierunku biegowi tej rzeki między Szegedynem a Aradem. Ta regulacya pociągnie za sobą najlepsze skutki. Nietylko bowiem zapobieży się niebezpieczeństwom wylewów, na które obecnie ciągle narażone są nizkie brzegi rzeki i miejsca pod niemi leżące i ułatwi się regularna uprawa żyżnej okolicy, ale skróci się oraz długi bieg rzeki i przyspieszy komunikacya na tym gościńcu wodnym, przezco i koszta transportu znacznie się zmniejszą; nakoniec stanie się koryto rzeki głębszem, a przeto zdolnem do zwykłej równie jak do parowej żeglugi. *(W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 3. października.)

Obligacye długu państwa 5% $92\frac{13}{16}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 134. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1320. Akcye kolei półn. 2200. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 642. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Ameryka.

(Sprawa kolonizacyi w Brezylii rozstrzygnięta.)

Rio-de-Janeiro, 12. sierpria. W ostatnich dniach rozstrzygnięto tu sprawy kolonizacyi. Regulamin do wykonania ustawy z roku 1850 jest gotowy i wkrótce ma wejść w moc obowiązującą, a izba otworzyła rządowi tymczasowie roczny kredyt 500 kontos (400.000 tal.), dla wsparcia i podźwignienia kolonizacyi. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Skład nowego gabinetu — Przyjęcie JM. królowej w Madrycie. — Rozpoznawanie kopalni węgli kamiennych w Mieres.)

Madryt, 20. września. *Gaceta de Madrid* ogłosiła następujący skład nowego ministeryum: Pan *Sartorius*, hrabia San Luis, prezydentem rady gabinetowej i ministrem spraw wewnętrznych; p. *Domenech*, finansów; jenerał *Blaser*, wojny; margrabia *de Gerone*, sprawiedliwości; p. *Calderon de la Barca*, spraw zagranicznych; hrabia *de Molins*, marynarki; p. *Esteban Callantes*, robót publicznych.

— Jej Mość królowa była podczas wjazdu do Madrytu dnia 16go z wielkim entuzyazmem powitana od licznie zgromadzonej publiczności. Przy kościele w Atocha wysiadła z pojazdu dla odmówienia modlitwy. Ponieważ cokolwiek była znużona podróżą, więc nie prezydowała na odbytej tego samego wieczora radzie ministeryalnej.

Espana donosi, że do Mieres przybyło trzech inżynierów francuskich, którzy od wielkiego towarzystwa, utworzonego z członków francuskich i hiszpańskich, mają polecenie rozpoznać tamtejsze kopalnie węgli kamiennych. *(W. Z.)*

(Szczegóły o dymisyonowaniu ministeryum Lersundi.)

Madryt, 20. września. O uchyleniu ministeryum jenerała Lersundi podają między innemi następujące szczegóły:

Jej M. królowej niepodobała się już od dawniejszego czasu ta bezkarność, z jaką ogłaszano i puszczano w obieg paszkwile pełne niegodziwości i zgorszenia. Dnia 17go wieczór udał się prezydent gabinetu jenerał Lersundi do Królowej dla zasięgnienia wiadomości, kiedyby minister spraw zewnętrznych p. Calderon de la Barca mógł złożyć w ręce J. M. Królowej przysięgę.

Królowa oświadczyła mu jednak, ażeby przedstawił jej oraz i ministra marynarki, a wtenczas odbierze równocześnie od obydwóch przysięgę. Jenerał Lersundi zrobił więc uwagę ze swojej strony, że widocznie nieposiada już zaufania u swej Monarchyni, a następnie zawiadomił o tem swoich kolegów. Nazajutrz zgromadzili się ministrowie w salonie jenerała Lersundi i postanowili podać się do dy-

---

Złamana przysięga.

(Z angielskiego.)

(Dokończenie.)

Każdy oddział zajął swe stanowisko, a najgłębsza cisza panowała w około. Po chwilce jednak dało się słyszeć gwałtowne trzeszczenie gałęzi i niezwyczajny łoskot w wodzie — dziki krzyk pomięszany dzikszemi jeszcze przekleństwy. Bandyci wypadli z kryjówki, kilku schwytano na miejscu, inni zaś przebili się przez koło zbrojnych; za tymi więc udano się w pogoń. Black Evan był w liczbie ostatnich i rzucił się natychmiast w wodę, chcąc umknąć na tamtą stronę brzegu, ale William spostrzegłszy manewr ten, skoczył prawie równocześnie w rzékę, dognał go i schwycił za kołnierz.

— „Evanie, poddaj się dobrowolnie! będzie to lepiej dla ciebie; wszelki opór nic ci nie pomoże, bo obydwa brzegi obsadzone zbrojnymi jeźdźcami."

Zamiast stawić opór, odrzekł Evan spokojnie:

— „Dobrze, pójdę z tobą! Niegrzecznie to z twej strony Williamie; pomnij, że będąc malcami, żyliśmy ze sobą w przyjaźni; — ale pójdę z tobą."

Spostrzegłszy jednak po chwili, że William mu pofolgował, i nie tak silnie go trzyma, rzucił się nagle jak wściekły na niego, pochwycił go za szyję i usiłował obalić w wodę. Zaczęła się między nimi rozpaczliwa walka. William był wprawdzie silniejszy, ale pozycya jego była mniej korzystna, a Evan był zapamiętalszy, zwłaszcza że szło o życie. Woda sięgała im aż po pachy i tak stali na środku rzéki pasując się i walcząc — ale niebawem pośliznęły im się nogi i popadali jeden po drugim w wodę; wkrótce pojawił się Evan na wierzchu z wściekłem spojrzeniem i zapienioną twarzą. — Szczęście było Williama, że Evan nie miał broni przy sobie, bo w tej chwili byłby go niezawodnie zamordował. Nakoniec powiodło się Williamowi wydobyć się znowu na wierzch, pochwycić bandytę i dowlec go bliżej brzegu. Ktoś inny przybył mu w pomoc i tak dostał się Black Evan z poplecznikami swymi w ręce sprawiedliwości.

Urzędnik sądowy widząc zbrodniarzy pojmanych, rozkazał ażeby ich przywiązano do koni, a Williamowi na czele kilkunastu jeźdźców poruczył straż nad nimi. Tak przystawiono ich do wsi, osadzono na noc pod strażą w bezpiecznym budynku, a nazajutrz zrana odesłano pod silną eskortą do więzienia stolicy hrabstwa.

Gdy historya o Black Evanie i bandzie jego jest tylko epizodem odrębnym od powieści naszej, przeto tylko tyle jeszcze dodamy o nim, że go z kilką spółwinnymi deportowano, a kilku innych mniej winnych skazano na mniej lub więcej lat więzienia.

A teraz powróćmy znowu do biednej Kasi. Od chwili owego nieszczęsnego odkrycia straciła wszelką otuchę życia, oddała się rozpaczy i z każdym dniem coraz więcej nikneła; napróżno usiłował William łagodnością i niewyczerpaną dobrocią serca rozpróșyć tę smętność, wlać pociechę w jej strapioną duszę. Nikt nie zdołał odgadnąć przyczyny jej smutku; sądzono, że okropne zdarzenia owej strasznej nocy przeraziły ją tak mocno, i spodziewano się, że z czasem przyjdzie do siebie. Ale złudna to była nadzieja, bo Kasia coraz więcej zapadała w słabość fizyczną i umysłową, aż nakoniec zupełnie postradała zmysły. Odtąd wszystko co mówiła, uważano za marzenia obłąkanego umysłu, a wszystkie jej mowy odnosiły się do opuszczonej religii i złamanej przysięgi.

W obłąkaniu tem była tak cichą, spokojną i łagodną, że pozostawiono jej zupełną wolność dogadzania swym zachceniom i skłonnościom. Niedaleko od pomieszkania ich była stara studnia w

misyi. J. M. królowa dymisyę tę przyjęła i rozmawiała uprzejmie z jenerałem.

Dnia 18go o 8mej godzinie wieczór powołano hrabię San Luis do pałacu, gdzie mu Królowa poleciła zająć się utworzeniem nowego ministeryum. Wczoraj o godzinie 2 po południu miał hrabia San Luis posłuchanie u królowej i przedłożył jej listę osób wchodzących w skład jego ministeryum. J. M. królowa potwierdziła natychmiast tę listę. *(A. B. W. Z.)*

Anglia.

(Niedostatek sił roboczych w Walii. — Konsekracya biskupa w Nottingham. — Wykaz banku.)

Londyn, 24. września. Z Walii, mianowicie z południowej jej części donoszą, że tam jest teraz tak wielki brak sił roboczych, jakiego oddawna niebyło. W domach do roboty pozostali tylko najsłabsi starcy, a w samych kopalniach węgli kamiennych mogłoby jeszcze kilkaset robotników znaleść utrzymanie.

Jego Eminencya kardynał Wiseman konsekrował dnia 21. uroczyście dra Roskell biskupem w Nottingham. — Pewien katolicki kapłan w Dublinie, który temi dniami jako świadek miał być słuchany, i żądał żeby na katolicką biblię zamiast na anglikańską złożył przysięgę, otrzymał od sądu odmowną odpowiedź, poczem niechciał złożyć przysięgi. Tutejsze dzienniki niegamią nietolerancyi sędziów, lecz „pogardę" upoważnionego przez rząd przekładu biblii przez kapłana.

Wykaz banku z tego tygodnia zawiera takie same niepomyślne stosunki, jak w ostatnich tygodniach. Obieg banknotów podniósł się o 224.240 funt. sztr.; zasób gotówki zmniejszył się znowu o 338.954 funt. sztr. Pierwszy wynosi 22,421.920 funt. szterlingów; drugi 15,862.398 funtów szterlingów. *(G. W.)*

Holandya.

(Podział spraw między członków nowego gabinetu.)

Luxemburg, 21. września. Członkowie nowego rządu złożyli dziś w ręce księcia namiestnika przysięgę. Podział spraw postanowiono teraz, nieco odmiennie od dawniejszych doniesień w następujący sposób: Pan *Simons*, prezydent rządu, obejmie sprawy zagraniczne, wojskowe i wyznań religijnych; pan *Jurion* sprawy wewnętrzne i komunalne; pan *Servais* sprawy finansowe; pan *Würth-Paquet* sprawy sądu sprawiedliwości i oświecenia, a pan *Wellenstein* budowli publicznych, sztuk pięknych i rolnictwa. *(W. Z.)*

Niemce.

(Rozporządzenie ministra handlu względem ograniczenia służby pocztowej w niedziele. — Postanowienia kodexu karnego o lichwiarstwie.)

Berlin, 25. września. „*St. Anz.*" zawiera następujące rozporządzenie ministra handlu, tyczące się ograniczenia służby pocztowej dla święcenia dni niedzielnych:

Postanowienia, które miano obmyśleć w rozporządzeniu z 25. stycznia 1851 względem ograniczenia służby pocztowej w dnie niedzielne i święta i przeprowadzić bez szkodliwego wpływu na powszechne interesa handlowe, nie posłużyły, jak naucza doświadczenie, do osiągnięcia dostatecznie zamierzonego celu. Dla zbliżenia się tem pewniej do wytkniętego zamiaru, zdaje się raczej dalsze ograniczenie służby pocztowej w dnie niedzielne równie być uzasadnione, jak zgodne ze względem na powszechne interesa handlowe. Otrzymawszy w tej mierze prócz relacyi król. naczelnych dyrekcyi pocztowych, także zdania królewskich rządów, izb handlowych i przełożonych stanu kupieckiego w ważniejszych placach handlowych, wydaję następujące przepisy: Służba odbierania i wydawania przedmiotów listowych, pocztowych i jazdy pocztowej będzie w pocztowych zakładach w niedzielę od dziewiątej godziny przed południem aż do piątej godziny popołudniu zamkniętą. Jeżeli w przeciągu tego czasu ma być expedyowana poczta, należy wypróżnić przy pocztowych lokalach skrzynki i porozsełać znajdujące się w nich listy; również należy jeszcze przyjąć podróżnych do odchodzącej podczas tych godzin poczty i pakunek pasażerów w czasie odejścia poczty. Podobnież ma spoczywać obstalunek listów, pakietów i t. d. w przeciągu tego czasu, w którym służba wydawania w pocztowym zakładzie jest zamknięta; tylko listy zaopatrzone żądaniem obstalunku umyślnego należy natychmiast odesłać. W duchu tych przepisów mają król. naczelne dyrekcye pocztowe każdy zakład pocztowy bliższą instrukcyą zaopatrzyć. W nadzwyczajnych stosunkach są upoważnione król. naczelne dyrekcye pocztowe, według szczególnych potrzeb, dozwolić wykonywania pocztowej służby w większym zakresie. Jeżeli się w pojedyńczych miejscach okaże potrzeba zaprowadzić inne odmiany, należy mojej decyzyi zasięgnąć.

— Postanowienie karnego kodexu o lichwiarstwie otrzymało wydaną niedawno rezolucyą karnego senatu w naczelnym trybunale ten ważny wykład, że nawet uważane dotychczas za bezkarne pokrywanie lichwy przez nieczynne na pozór przyczynienie się wierzyciela w lichwiarskich sprawach wexlowych karnem się staje. Antecedencye tego rozstrzygnięcia były według „*Spen. Ztg.*" następujące: Obżałowany, który w dawniejszych instancyach był osądzony, przytoczył w żałobie unieważnienia, że ustawa wychodzi od przypuszczenia czynnego udziału wierzyciela przy pokrywaniu sprawy, i puszcza nabywcę wexlu bezkarnie, gdy udział jego może być udowodniony. Naczelny trybunał zadecydował jednak, że dostateczną jest rzeczą, gdy wierzyciel wie, że przyczyną sprawy wexlowej jest właściwie pożyczka, i że sprawę wexlową tylko dla pokrycia bezprawnego procentu zawarto. Jeżeli ta wiadomość obżałowanego będzie udowodniona, tem samem zostaje udowodniony także udział w utajonej lichwie. *(W. Z.)*

(Pobyt Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Wilhelma w Mnichowie.)

Mnichów, 24. września. Jak donosi „*N. München. Ztg.*" przeciągnie się pobyt Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Wilhelma w tutejszej stolicy do poniedziałku. Dzisiaj przedpołudniem zwiedzał Jego cesarzewicz. Mość niektóre osobliwości, jako to: pinakothekę, glyptothekę, gabinet naturalny i t. d. Popołudniu będzie wielka

---

malowniczej i powabnej okolicy u podnóża pagórka, a rozłożysty klon rozpościerał nad nią szerokie gałęzie prawie tak jak nad studnią św. Klary na brzegu jeziora Killarney. To miejsce było tedy ulubionym celem przechadzki nieszczęśliwej Kasi; tam wśród lata przesiadywała po całych dniach, zdobiąc dach studni rozmaitemi kwiatami, lub spocząwszy na kamieniu, śpiewała rzewnym przenikającym głosem smętne romantyczne melodye iryjskie. Przechodzącym opowiadała, że św. Klara czuwa nad tą studnią i że tylko dla przypodobania się tej Świętej przestrzega z taką troskliwością czystości jej ulubionego źródła.

Płynęły lata, a Kasia nie zmieniła zwyczaju swego, oprócz gdy burza zrywała się na morzu. Wtedy biegła na szczyt skały i była zawsze pierwsza u męża z doniesieniem, jeżeli okrętowi jakiemu niebezpieczeństwo groziło. Stojąc tam w czerwonym płaszczu z rozpuszczonemi włosami i śpiewając wzruszonym miłym głosem ulubioną piosnkę, wyglądała jak piękna natchniona wróżka dawnych czasów; a młodzi ludzie i dzieci omijali ją i uciekali od niej z przestrachem, szepcąc sobie, że zły duch opętał Kasię Prouse.

Tak minęło lat dwadzieścia, a krucze włosy Kasi już posiwiały, gdy pewnego dnia wyszła swoim zwyczajem do studni. Rodzina jej tak już była przywykła do tego jej sposobu życia, że wcale nie zważano na jej nieobecność, dopiero gdy minął zwykły czas jej powrotu, zaczęto się niepokoić, a William, który przez wszystkie smutne lata jej obłąkania otaczał ją ciągle troskliwością najczulszego małżonka, wyszedł z domu szukać nieszczęśliwej.

Przybył do studni, lecz tam jej nie zastał, chociaż niezwiędłe jeszcze kwiaty świadczyły, że i tego dnia z większą jeszcze jak zwykle starannością przyozdabiała studnię; przechodzący chłopiec powiedział mu, że ją widział dążącą ku skale, tam tedy udał się William; nie znalazł ją na żadnem z miejsc ulubionych i coraz więcej zaczął się niepokoić; aż wreszcie sobie przypomniał, że czasem chociaż bardzo rzadko przechadzała się także po wybrzeżu. Poszedł więc na dół drogą piaskową, ale nigdzie ją nie zoczył, i już chciał w rozpaczy wracać do góry, gdy w tem widok znanego mu płaszcza czerwonego uspokoił go na chwilę. Zmierzył więc kroki swe ku miejscu, gdzie płaszcz leżał i ujżrzał Kasię w kącie skały na tem samem miejscu, gdzie ją w nocy podczas rozbicia okrętu zaprowadził — spokojnie niby we śnie leżącą; ruszył ją ręką, chcąc ją obudzić — napróżno już nieżyła.

Przerażony usiadł przy niej, a gdy zachodzące właśnie słońce olśniło jej lice, zdało mu się znowu, że jeszcze żyje, powtórne jednak dotknięcie się jej skośniałej ręki przekonało go, że już żadnej nadziei, żadnego nie ma ratunku.

Podniósł ją z ziemi, zawinął w stary płaszcz i złożył na swojem łonie. Potem zaniósł ją sam do domu, nie chcąc, ażeby się jej obca dotykała ręka; a złożywszy drogie zwłoki na łóżku, zapadł w nieutulony żal i głęboki smutek.

Okropna-to była dla niego chwila, widzieć tę drogą istotę, którą tak kochał i szanował, nad którą czuwał i bolał, z którą przeżył długie lata w szczęściu i swobodzie, teraz martwą bez życia, straconą nazawsze!

Pogrzebano ją na cmętarzu na skałach, a liczny poczet przyjaciół i znajomych odprowadzał jej zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. William także nie długo przeżył stratę ukochanej Kasi, uległ rozpaczy, i nim jedna minęła wiosna, nim kwiaty na jej grobie zasadzone zakwitły, już i jego pochowano obok niej, już i jego stratę opłakiwała osierocona rodzina i znaczna liczba prawdziwych przyjaciół.

Już długie odtąd minęły lata, a żadna ręka przychylna niepielęgnuje zasadzonych na ich grobach kwiatów; ale pamięć ich żyje ciągle w tradycyi, a małe dzieci dzisiaj jeszcze pokazują z bojaźnią grób biednej obłąkanej Kasi.

ucztа u Jego Mości króla Ludwika w jego wili przed bramą zwycięztwa. *(Wien. Ztg.)*

Dania.

(Rozporządzenie względem modlitwy kościelnej za Dom królewski.)

Pod dniem 12. b. m. wydało królewskie ministeryum dla księztw Holsztynu i Lauenburga następujące uwiadomienie, tyczące się modłów za królewski Dom w modlitwie kościelnej: Król Jego Mość raczył pod dniem 2. b. m. rozkazać, ażeby w kościelnej modlitwie za królewski Dom przestrzegano co następuje:

Po modlitwie za Jego Mość Króla Fryderyka Siódmego, należy się modlić za Jej Mość owdowiałą królowę Karolinę Amalię, za Jego królewicz. Mość dziedzicznego Księcia Fryderyka i Ferdynanda i jego małżonkę Jej królewicz. Mość dziedziczną Księżnę Karolinę, równie jak za innych królewiczowskich książąt i królewiczowskie księżniczki i za cały królewski dom dziedziczny. *(W. Z.)*

Królestwo Polskie.

Warszawa, 28. września. *Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.* — Podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do art. 114 prawa z roku 1825 i art. 27 prawa z roku 1838, publiczne losowanie listów zastawnych 2. i 3. okresu towarzystwa, rozpocznie się w dniu 19. września (1. października) r. b. o godzinie 9tej z rana, w gmachu władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, przy ulicy Podwal. Fundusz umorzenia do wysokości którego listy zastawne wylosowane będą, wynosi: 1) Na listy zastawne 2. okresu złp. 5,402,190 gr. 26, czyli rs. 810.328 kop. 63. — 2) Na listy zastawne 2. okresu rs. 19,372 kop. 35; w ogóle rs. 829.700 kop. 98. — Zastępujący prezesa *Szamota.* — Pisarz dyrekcyi głównej, *A. Słanka.* *(Gaz. Warsz.)*

Turcya.

(Powitanie J. M. Sułtana podczas obchodu uroczystości Bajramu. — Konferencye reprezentantów mocarstw zagranicznych. — Fregaty francuskie i angielskie w Bosforze.)

„*Jour. de Constan.*" z 14. b. m. pisze:

„Podczas pochodu J. M. Sułtana dnia wczorajszego do meczetu sułtana Achmeta dla obchodzenia tam uroczystości Kurban-Bajramu zebrały się znaczne tłumy mieszkańców — tak krajowców jako i zagranicznych, i ustawiły się na placu i ulicach, któremi Sułtan przejeżdżał. Jak zwykle witano J. M. Sułtana z największem uszanowaniem, a Muzułmani obchodzili się przy tej sposobności z zebranymi tam licznie chrześcianami z większą jeszcze niż dawniejszemi laty uprzejmością. Tak tedy okazała się zupełna bezzasadność rozsianych ostatniemi dniami fałszywych pogłosek, które były powtórzeniem tylko tych baśni, jakie jeszcze przed wielkanocą i przed uroczystością bajramu szerzono."

Ostatniemi dniami odbywały się częste konferencye między reprezentantami czterech wielkich mocarstw i ministrem spraw zewnętrznych.

Dwie francuskie fregaty parowe, jedna angielska korweta i jedna angielska fregata parowa zawinęły z zatoki Bezyka do Bosforu.

(Zwołanie redifów.)

Salonichi, 4. września. Gubernator z Cavalla i gubernatorowie dystryktów sąsiednich otrzymali z Konstantynopola rozkaz do zwołania redifów. Jakoż poczęści sposobem dobrym, częścią zaś przemocą zebrano do 2670 rekruta, i oddział ten wyprawiono natychmiast do Sofia. *(Abdb. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 22. września. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów, jakie były w pierwszej połowie września na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie: korzec pszenicy 8r.12k.—8r.—8r.48k.—9r.36k.—8r.48k.; żyta 7r.36k.—6r.48k.—7r.—8r.12k.—7r.12k.; jęczmienia 4r.48k.—5r.—5r.36k.—5r.54k.—5r.36k.; owsa 3r.30k.—3r.12k.—3r.36k.—3r.6k.—2r.48k.; hreczki w Dobromilu 8r.; kartofli w Sanoku 3r.12k., w Lisku 4r.30k. Cetnar siana 0—40k.—1r.—0—1r. Sąg drzewa twardego 4r.30k.—5r.12k.—5r.—6r.—5r., miękkiego 3r.24k.—4r.12k.—3r.—4r.48k.—3r. Funt mięsa wołowego $3^3/_5$k.—4k.—5k.—4k.—4k. Garniec okowity 2r.8k.—2r.—2r.18k.—1r.36k.—1r.6k. mon. konw.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 22. września. Żniwa angielskie dla wielkich w całym kraju deszczów zostały przerwane; zboże w znacznej części jeszcze na polu, a z drugiej strony rodzi się obawa o los pszenicy wiosennej, która wiele obiecywała, a w obecnym stanie pogody koniecznej dojźrzałości może niedosięgnąć.

Targi więc nanowo się wzmocniły, a od ostatniego sprawozdania ceny o pełne 4 szylingi na kwarterze się podniosły. Podniesienie zaś to rozciągnęło się do wszystkich prowincyonalnych targów i handel zbożowy, jak się zdaje, wszedł stanowczo do peryodu cen wysokich ku dalszemu postępowi dążących.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

Pszen., jęcz., słodu, owsa, żyta, bobu, grochu, wyki, s. ln. i rzep.
z kraju 8871 889 — 1901 — 465 — 117
z zagran. 32058 9001 — 25418 — — — 14887

Mąki z kraju 34.640, z zagranicy 10.048.

Targi francuskie bez żadnego wyjątku poszły w górę, rezerwa mąki w Paryżu do 30.000 cent. zniżyła się, a uważano, że dowozy lądowe w ogólności były małe, potrzebom konsumcyi nieodpowiedne.

Pod wpływem tak ważnych z Anglii i Francyi wiadomości, targi Belgijskie, Holenderskie i portowe morza Bałtyckiego, gorączkowe przyjęły ożywienie. Spekulanci odważnie wchodzili w interesa, i po rosnących cenach obrót interesów był bardzo znaczny.

Na Gdańskiej giełdzie jak zwykle hossa angielska została odgadnioną i niejako wyprzedzoną. A że zasoby spichrzowe są nader zredukowane, trzymający pszenicę dowolnie podnosili żądania i transakcye codzień po wyższych cenach miały miejsce.

Za bardzo piękną, dziś już na naszym placu jedyną partyjkę sandomirki odrzucono ofiarę 700 guld. za łaszt. (8 rs. korzec).

Świeże próbki pszenicy z okolic Gdańska z wagą 123 funt. smutne o tegorocznym zbiorze niosły świadectwo.

Próbki z rozmaitych części Królestwa Polskiego, lubo nieco wyższe, zawsze jednak wiele do życzenia zostawiają.

W ciągu tygodnia sprzedano łasztów pszenicy z wody 154, ze spichrza 273.

Płacono za łaszt pszenicy z wody: za korzec

	Wagi funt. hol.	guld.	za korzec r. śr. k.	r. śr. k.
	126 — $13^1/_2$	575 — 665	6 49	do 7 51
ze spich.	126 — 131	550 — 660	6 $20^1/_2$	— 7 $42^1/_2$
grochu	— — —	— — 420	— —	— 4 $73^1/_2$

Na 6 berlinkach, 120 tratwach przebyło Toruń pszenicy łasztów 59, belek sosnowych 43.639, dębowych 1.109, bali łasztów 371, klepek łasztów 100, potażu cet. 472, opału sążni 213.

Wysokość wody w Toruniu 4 stóp 11 cali.

Kursa zamian. Londyn 3 m. 199, Hamburg 3 mies. $45^1/_2$. Amsterdam 102. Paryz $80^1/_4$.

Makowski, Kendzior & Comp.
(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 3. października.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	5	5	8
Dukat cesarski	„ „	5	10	5	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	54	8	58
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	45	1	46
Talar pruski	„ „	1	37	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	24	91	42

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. października 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	91	24
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	91	54

(Kurs wekslowy wiédeński z 3. października.)

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 110 l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt $109^3/_4$ p. 2. m. Hamburg 82 l. 2. m. Liwurna —. p. 2. m. Londyn $10.49^1/_2$. l. 3. m. Medyolan $109^1/_4$. Marsylia — l. Paryż $130^1/_2$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. października.

Hr. Lanckoroński Stanisław, z Mikołajowa. — PP. Trzciński Maksymilian, ze Żyrawy. — Obertyński Leopold, ze Stronibab.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. października.

Ks. Sapieha Leon, do Bartatowa. — JEx. Hr. Mier, do Żółkwi. — PP. Papara Antoni Zygmunt, do Batiatycz. — Skolimowski Julian, do Dynisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. października.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 2	+ 7°	+ 10°	półn.-zachodni,	deszcz
2 god. pop.	27 10 1	+ 10°	+ 7°	zachodni,	pochm.
10 god. wie.	27 10 9	+ 7°		„	„

TEATR.

Dziś: Na obchód uroczystości Imienin Jego Ces. król. Apost. Mości przy oświetleniu teatru: Stosowne do Uroczystości: „**Wielkie Tableau,**" poczem: Opera niem.: „**Lucia di Lammermoor**".

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.